

W KRAJU SOCJALIZMU Kongres Pokoju

MOSKWA (PAP) „Trud” pisząc o zbliżającej się ogólnokrajowej konferencji obrońców pokoju w ZSRR stwierdza, że radziecka klasa robotnicza przygotowuje się z entuzjazmem do tej konferencji. Obrady jej wyznaczone są na 25—27 sierpnia w Moskwie. Konferencja ta wywołuje ogromne zainteresowanie nie tylko wśród radzieckich mas pracujących, lecz wśród milionów prostych ludzi całego świata. Odegra ona niewątpliwie ogromną rolę w dziele utrwalenia pokoju i demokracji.

Autor artykułu podkreśla, że ruch ludowy w obronie pokoju, który ogarnął miliony ludzi stanowi poważną przeszkodę dla podżegaczy wojennych. O aktywności obrońców pokoju świadczą chociażby „powitania” generałów amerykańskich przez masy pracujące Paryża i Wiednia.

Wielomilionowa armia robotników wszystkich krajów — kończąc „Trud” — gotowa jest uczynić wszystko, by uniemożliwić przestępcze plany inicjatorów paktu atlantyckiego i zamieścić pakt atlantycki i wszelkie inne pakiety wojenne w kłostek papieru.

PARYŻ (PAP). Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju ogłosiło w prasie komunikat, stwierdzający, że 29 lipca odbyło się w Paryżu posiedzenie Biura Komitetu, na którym wysłuchano sprawozdania przewodniczącego Stałego Komitetu Gabriela d'Arboussier'a. D'Arboussier omówił wzmagającą się walkę w obronie pokoju na całym świecie. Mówca podkreślił ogromne znaczenie zbliżającej się konferencji obrońców pokoju w Związku Radzieckim i w Ameryce Południowej.

Na posiedzeniu wygłosił również referat Louis Saillant o Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój. Stały Komitet postanowił, by 2 października był dniem Międzynarodowej Walki o Pokój. Data ta będzie ostatecznie zatwierdzona po konsultacjach z krajowymi komitetami obrońców pokoju.

Co studiują akademicy Izraela

W okresie wojny niepodległościowej życie akademickie w Izraelu ustało niemal całkowicie. Wyższe uczelnie były zamknięte, a studenci do jednego prawie poszli ochotniczo na front, zajmując w wielu wypadkach kierownicze stanowiska w Cwa Hagana Leisrael.

W chwili obecnej większość młodzieży akademickiej wróciła już do armii, zapelniając sale wykładowe Uniwersytetu, Technicum, i pozostałych szkół wyższych Izraela.

Gdy się zapytać obywatela Izraela, czy jest potrzebne w młodym państwie żydowskim wykształcenie wyższe — nie ulega wątpliwości, że pozytywna odpowiedź padnie automatycznie. Tym bardziej, jeżeli zapytany jest studentem, ojcem studenta lub w ogóle ma jakiś związek z problemami wyższego wykształcenia w Izraelu. Gdy jednak postawimy mu pytanie, jakiego dyscypliny na leżało by studiować głównie w chwili obecnej — nie łatwo było by mu znaleźć jasną i niedwuznaczną odpowiedź, nawet gdyby był to człowiek dobrze zorientowany w zagadnieniach izraelskiego życia akademickiego.

Rodzina akademicka Izraela jest już dość liczna. Około 1500 studentów uczy się na Uniwersytecie i Technicum, dziesiątki studentów izraelskich przebywają za granicą. Kilaset chłopców i dziewcząt uczęszcza do seminariów dla nauczycieli i wyższych szkół zawodowych. W sumie tysiące młodzieńców nie bierze udziału

Ruch spółdzielczy Izraela na nowej drodze

Jak wiadomo, ruch spółdzielczy jest jedną z najważniejszych dziedzin życia gospodarczego w Izraelu. Rozwój jego dokonuje się w błyskawicznym wprost tempie i ogarnia coraz szersze kręgi ludności. W 1945 roku obrót „Hamaskir Hamerkazi” (Centrala Spółdzielni) wyniósł około 3.300 tys. funtów. W tym roku, w ciągu niespełna 7 miesięcy, osiągnęła ta została suma 12 milionów funtów.

W 1946 roku Związek Spożywców liczył 183 oddziały i 24 tysiące rodzin. Obecnie sieć oddziałów zwiększyła się do 315, obejmuje 60 tysięcy rodzin, a kapitał zakładowy wzrósł do miliona funtów.

Związki Spożywców znajdują się w wszystkich zakątkach kraju — zarówno w miastach, jak w koloniach i osiedlach robotniczych. Obecnie otwarte zostały oddziały również we wsiach arabskich, w których zamieszkali Żydzi. Od Galilei do Beer Szewa rozprzerzonią jest sieć Związków Spożywców.

Związki Spożywców mają do

spełnienia nader ważną rolę w życiu gospodarczym kraju. Głównie ich zadanie polega na tym, by w zorganizowany sposób zwalczać spekulację, tj. dostarczać każdemu członkowi artykuły spożywcze pierwszorzędnej jakości po jak najniższych cenach. Produkty te nabyć można we własnych sklepach Związków Spożywców. Tego rodzaju sklepów istnieje w samym Tel Awiwie około 60. Dla wygody członków zorganizowano punkty sprzedaży na miejscach, gdzie znajdują się stałe znaczna ilość robotników i urzędników — np. w porcie, zarządzie miejskim itd. Związek Spożywców urządził również specjalne higieniczne piekarnie na terenie Tel-Awiwu, Tel-Mund, Kirjat Chaim, Haify i Jerozolimy.

System przyjmowania do spółdzielni jest nader ułatwiony. By zostać członkiem, należy tylko wnieść tytułem udziału 4 funty. Celem zwerbowania maksymalnej ilości nowych imigrantów do spółdzielni, przyznano im różne ulgi. Mogą oni uiścić wkład pieniężny w ratach po 10 piastrow

Izrael popiera wniosek ZSRR w sprawie zakazu wołny chemicznej i atomowej

Na konferencji Czerwonego Krzyża w Genewie, obradującej od kilku tygodni nad projektem nowych konwencji o ochronie ludności cywilnej, rannych itp. w wypadku wojny atomowej, 35 głosami przeciwko 9 przy 5 wstrzymujących się od głosowania, odrzucono wniosek radziecki, żądający zakazu bomb atomowych i

wojny chemicznej i bakteriologicznej. Większość delegatów poparła stanowisko W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, że rezolucja radziecka przekracza kompetencje organizacji Czerwonego Krzyża. Agencja Reutersa podkreśliła, że „poza państwami komunistycznymi” wniosek ZSRR poparł jedynie Izrael.

K. K. L. prowadzi akcję zalesienia kraju

TEL-AWIW 10. 8 (Kol Israel). Jeden z dyrektorów Keren Kajem Leisrael Chaim Halpern oświadczył, że w ramach planu czteroletniego zalesienia zostanie 800 tysięcy dunamów ziemi. Akcja ta da zatrudnienie tysiącu robotników.

Obecnie na terenie Izraela cał-

kowity obszar lasów wynosi jedynie 285 tysięcy dunamów. W porównaniu z obszarem całego kraju, cyfra ta jest niższa od przeciętnej, istniejącej w krajach azjatyckich. Halpern podkreślił znaczenie obszarów leśnych dla klimatu kraju i całokształtu jego gospodarki.

miesięcznie (40 miesięcy).

Raz do roku odbywa się walne zebranie oddziału, na którym spółdzielcy dokonują wyboru do zarządu. Członkowie zarządu nie otrzymują żadnego wynagrodzenia, praca ich nosi czysto społeczny charakter. Stwierdzić należy, że ludzie ci poświęcają cały swój wolny czas, by przyczynić się w miarę swych sił do rozwoju tej nader ważnej gałęzi w strukturze gospodarczej Izraela.

Ostatnio krag działalności ruchu spółdzielczego został znacznie rozszerzony. Tysiączne rzemieślników domagają się, by spółdzielnie zaopatrywały ich nie tylko w produkty, lecz również w inne artykuły pierwszej potrzeby, jak odzież, obuwie, naczynia itp. towary niezbędne dla gospodarstwa domowego. By podjąć tym nowym zadaniem, udali się ostatnio do Europy przedstawiciele Centralnego Związku Spożywców w Izraelu: J. Szpan, Sz. Necer i M. Tanchuma. Zwiedzili oni Londyn; Paryż, Manchester i Zurych, by zapoznać się tam z organizacją wielkich domów towarowych prowadzonych na zasadach spółdzielczości. Odbyli oni szereg konferencji z przedstawicielami ruchu spółdzielczego wspomnianych krajów, którzy udzielili im wyczerpujących informacji odnośnie systemu rozdzielczego ułatwiającego w dużej mierze zaopatrywanie spółdzielców we wszystkie niezbędne artykuły. Spodziewać się należy, że kontakty nawiązane z zagranicą dadzą pozytywne rezultaty i przyczynią się do dalszego wzrostu i udoskonalenia sieci Związków Spożywców w Izraelu.

KONFERENCJA PRASOWA Z MIN. GOLDA MEIRSON.

TEL-AWIW 10. 8. (Kol Israel). Minister Pracy Golda Meiron oświadczyła na konferencji prasowej, że w najbliższym czasie rząd przystąpi do realizacji planów budowy ośrodków przemysłowych w kraju. M. in. ośrodek taki założony zostanie na obszarze pomiędzy miastami Ramle a Lyddą. Przy ośrodkach tych powstaną centra imigracji.

Za kilka dni rozpoczęta zostanie budowa szosy pomiędzy Tel-Awiwem a Natanią, oraz rozszerzona szosa Tel-Awiw — Petach Tikwa. Założone zostaną nowe osiedla, do których doprowadzi się szlaki komunikacyjne. Minister zapowiedziała ponownie, że w październiku lub w listopadzie ministerstwo jej przedstawi parlamentowi projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Przed festiwalem młodzieży demokratycznej w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP) — 11 bm. Przedstawiciele młodzieży węgierskiej i organizacji społecznych z wielkim entuzjazmem witali na granicy Węgier delegację młodzieży radzieckiej, zdążającą specjalnym pociągiem na Światowy Festiwal Młodzieży Demokratycznej.

Po przekroczeniu granicy, pociąg, wiozący przedstawicieli młodzieży Związku Radzieckiego, był uroczystie witany na wszystkich stacjach.

Wzrąca reakcyjnych pismaków żydowskich z „Morgen Journal”, „Idiszer Kempfer”, „Keneder Adler” i podobnych gazetek w sprawie rzekomych „krzywd żydostwa polskiego” — zagłuszona została przez pełen bóleści krzyk tłumy żydowskiej w Monachium, trawianego przez policję neohitlerowską, rozpadającego kolbami i pałkami gumowymi. Trzej Żydzi, którzy uniknęli śmierci z rąk oprawców w obozach hitlerowskich, postradali swe życie z rąk TYCH SAMYCH OPRAWCÓW, zatrudnionych obecnie u nowego pracodawcy — imperializmu amerykańskiego.

Naszym zdaniem Casus Monachium

Jest rzeczą obojętną, czy zachodni Niemiecka policja działała w Monachium na skutek tajnego rozkazu władz amerykańskich, czy też stało się to „bez wiedzy” władz okupacyjnych. Bezpośrednią przyczyną wypadków był hitlerowski, żydożerczy artykuł, opublikowany w miejscowym piśmie.

Cenzor amerykański w Monachium pracuje wzorowo i bezbłędnie. Szczególnie obecnie, w czasie toczonej się na terenie zach. Niemiec kampanii przedwojennej, czynność jego posunięta jest do ostatnich granic. Odezwy, plakaty i ulotki Partii Komunistycznej, nawołujące do walki o pokój pod sztandarami BRATERSTWA NARODÓW, konfiskowane są regularnie. Pan cenzor zna dobrze swe obowiązki. Wiedział, że artykuł antysemicki, oparty na „najlepszych” wzorach Goebbelsa — jest na czasie i „może pomóc”.

Panowie pisarze z wymienionych na początku gazetki będą starali się „dowiedzieć”, że wypadki w Monachium — to odcieczony epizod. Któż im uwiery? Panowie ci zrobisz swoje, pójdą do kasy po należne im wierszowe. Do samych kasy przychodzą po odbiór swej gaży oprawcy hitlerowscy z rękoma, na których widnieją jeszcze ślady krwi. Panowie jedni i drudzy pracują w tej samej służbie.

To co zdarzyło się w Monachium, nie jest odosobnionym wypadkiem. To co stało się i to co dzieje się stale w zach. Niemczech — jest SYSTEMEM. Ciągnie on za sobą przez imperialistów faszystów i hitlerowców podnosi coraz bardziej głowę, otwierając odrazu swą paszczę, lalającą ofiary.

Wiemy dobrze i niegorzej, wiedzą o tym — choć nie chcą wiedzieć — panowie z „Morgen Journalu” i jemu podobnych — że pierwsze ofiary faszystów, to ofiary żydowskie.

Z uporczywością, godną lepszej sprawy, panowie ci, przysypniesz sobie oczy piaskiem, piją galęz na której siedzą.

Pracując w służbie imperializmu, w służbie tych, którzy przygotowują nową wojnę, kopię grób sobie samym.

(he-sp)

Projekt rurociągu naftowego z Akaby do Haify

LONDYN (obsł. wł.) Korespondent gazety „Observer” donosi z Tel Awiwu o planie założenia rurociągu naftowego w Ejlata do Haify, którego długość miałaby wynosić 400 kilometrów.

Według relacji korespondenta, zwrócono się najpierw w tej sprawie do dyrekcji rafinerii brytyjskich w Haifie, która po naradzie z Londynem odrzuciła powyższy projekt. Rząd Izraela nawia-

zał zatem kontakt z innym towarzyszem.

Jak podaje „Observer”, planem rurociągu zainteresowało się przedsiębiorstwo amerykańskie, które rozporządza dostateczną ilością inżynierów i podejmuje się całą pracę wykonaną w ciągu 7 miesięcy. Nie ulega wątpliwości, że rząd izraelski podejmie obecnie energiczne kroki, zmierzające do jaknajruchlejszego uruchomienia rafinerii naftowych w Haifie.

Przebieg Prasy

Instytut im. Hitlera w pld. Afryce

Brytyjski faszysta, Larrat Battersby, znany zwolennik Hitlera i Mosleya, uzasadniał swe sympatie dla tych dwóch przywódców faszystowskich cytując „nauki chrześcijańskie”. Pod czas wojny został on z powodu swych proniemieckich poglądów internowany w obozie w WBrytanii. Obecnie Battersby znalazł schronienie w Unii Południowo-Afrykańskiej, gdzie wydaje antysemitki, pronazistowskie piśmiódka p. n. „Naród”. Ta nowa „publicystyczna” działalność wspomnianego agenta hitlerowskiego cieszy się wyraźnym poparciem faszystowskiego rządu Unii Pld.-Afrykańskiej.

Londyński Daily Worker publikuje wyjątki z tego piśmiódka, które na pierwszej stronie przytacza wyjątki z przemówień Adolfa Hitlera, nazywając tego super-zbrodniarza w dalszym ciągu „Führerem”.

W sierpniowym wydaniu wspomnianego faszystowskiego szmatławca czytamy (jak to cytują Daily Worker) co następuje:

„Obecnie zamierzamy utworzyć w tym kraju (tj. w Południowej Afryce — dopisek red.) Instytut im. Adolfa Hitlera, który będzie również sierocińcem dla niemieckich sierot i innych aryjskich dzieci, przybyłych do Południowej Afryki”.

Daily Worker podaje dalej, że Battersby był jednym z założycieli „Domu Królestwa” w Sussex, którego prezesem zdobyło duże poparcie wodza zbrodniczej III Rzeszy niemieckiej. Poparcie to zostało zakupione przez przyjaciół Battersby'ego na licencji mebli i urządzeń byłej ambasady hitlerowskiej w Londynie.

Inny członek „Domu Królestwa”, James Rochford, miesz. a obecnie w Manchesterze i nazywany jest przez Battersby'ego jego europejskim przedstawicielem”.

Omawiając więzy, łączące nazistów z Polakami w Wielkiej Brytanii, Daily Worker stwierdza, że rząd brytyjski powinien wyjąć spod prawa wszystkie antyfaszystowskie i antysemitki organizacje, działające na terenie WBrytanii, bez względu na to pod jakimi ukrywają się one płaszczykami.

Komunistyczny dziennik brytyjski pisze dalej, że obecnie ośrodek międzynarodowego ruchu faszystowskiego przenosi się w szybkim tempie do Południowej Afryki, gdzie rząd Malana udziela mu poparcia. Battersby cieszy się oficjalną ochroną władz czego dowodem jest fakt, iż południowo-afrykański minister spraw wewnętrznych, dr Donges, w odpowiedzi na żądanie zlikwidowania działalności Battersby'ego, odpowiedział, że działalność ta nie jest „niebezpieczna”.

„Południowo-afrykańscy faszyci poza łącznością z faszystami brytyjskimi utrzymują również bliskie stosunki z faszystami w Jersey i doskonale zorganizowanymi grupami nazistowskimi w Południowej Ameryce” — konkluduje Daily Worker.

MORDCHAJ CZERNOW (Nowy Jork)

Powróć li do Ameryki i — tęsknią za Izraelem

Byłem obecny na zebraniu 60 młodzieńców i 4 dziewcząt, obywateli Stanów Zjednoczonych, którzy służyli jako ochotnicy w Armii Izraela, a po zakończeniu działań wojennych udali się z powrotem do USA.

Zebranie to, które dało początek Związkiowi byłych żołnierzy Cwa Hahagana w Ameryce, po stawilo sobie za cel zbórkę środków bieżących na rzecz dzieła budowy w Erec oraz utworzenie przy Organizacji Syjonistycznej specjalnego Funduszu, który by ułatwił b. ochotnikom z krajów dystrybucję imigrację i osiedlenie się w Izraelu. Już sam cel zebrania świadczy o tym, że w psychice młodzieży żydowsko-amerykańskiej zaszła poważna zmiana, jeśli chodzi o jej ustosunkowanie się do zagadnień Izraela.

Ożywiona dyskusja, jaka rozwinęła się na wspomnianym zebraniu, nasunęła mi mimo woli reminiscencję o pewnym ochotniku amerykańskim, z którym zetknąłem się w Tel-Awii. Młodzień-

Życia Żydowskiego w Polsce

Ludność żydowska potępia

kampanię oszczerczą reakcjonistów amerykańskich

WARSZAWA (ŻAP) — Jak do nosiliśmy, na terenie całego kraju odbywają się wiece protestacyjne przeciwko haniebnym nagonce reakcji żydowskiej zagranicą, wobec skupiska żydowskiego w Polsce Ludowej. Zgromadzone na wiecach ludność żydowska ostro potępia oszczerców i w pełni solidaryzuje się z oświadczeniem Centralnego Komitetu Żydów w Polsce w tej sprawie.

Dnia 4 bm. odbyło się ogólne zebranie pracowników warszawskiej spółdzielni żydowskiej „Zjednoczenie Rzemieślników Skórzanych”.

W swych wystąpieniach robotnicy wyrazili ostry protest przeciwko nagonce reakcji żydowskiej krajów anglo-saskich.

Na zebraniu tym przyjęta została rezolucja, w której pracownicy spółdzielni wyrażają całkowitą solidarność z oświadczeniem Centralnego Komitetu Żydów w Polsce i stwierdzają, że na hece reakcji żydowskiej odpowiedzą wzmożoną pracą.

Dnia 4 bm. odbyło się również zebranie protestacyjne dzwierskiej spółdzielni żydowskiej „Trykot” w Warszawie.

Uroczysta akademii w Łodzi

z okazji przewiezienia prochów Herzla do ojczyzny

W czwartek 11 bm. odbyła się w lokalu Centrali Keren Kajemet w Polsce uroczysta akademii z okazji przewiezienia prochów twórcy syjonizmu dr-a Teodora Herzla z Wiednia do Jerozolimy. Akademii zabrał głos ob. Rogoziński, udzielając głosu ob. Rogozińskiemu.

Ob. Rogoziński w treściwym przemówieniu nakreślił sylwetkę wielkiego wizjonera narodu żydowskiego, zatrzymując się na poszczególnych etapach Jego działalności na rzecz żydowskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Mówca podkreślił wielkość twórcy syjonizmu, który potrafił połączyć pracę nad stworzeniem

deologii tego ruchu z wysiłkami zmierzającymi do jej realizacji.

Następnie zabrał głos tow. Poznański, który omówił symboliczne znaczenie faktu przewiezienia zwłok Herzla do niepodległej ojczyzny, stwierdzając, że naród żydowski złoży hołd swojemu Wielkiemu Synowi przez zasadzenie wspaniałego gaju cedrowego w miejscu, gdzie Teodor Herzl zasadził drzewo cedrowe podczas pobytu w Palestynie.

Na zakończenie akademii poeta Natan Gross odczytał fragment z poematu Bossaka napisanego w obozie koncentracyjnym pod tytułem „Z otchłani”.

Akademii wywarła głębokie wrażenie na zebranych.

Po wysłuchaniu przez zebranych oświadczenia CKŻ w P w sprawie niekwestyjnej akcji reakcjonistów żydowskich w krajach marshallowskich, przemawiali robotnicy spółdzielni ob. ob.: Szapiro, Rozenbyk, Kryształ i Koprowski.

Wszyscy mówcy ostro potępili insynuatorów — wrogów narodu żydowskiego, którzy — jak podkreślił ob. Rozenbyk — ośmielają się rozpowszechniać „wiadomości” o rzekomej „fali pogromów w Polsce”, w czasie, gdy żydowskie masy ludowe są w Polsce Ludowej bezpieczne i równouprawnione, jak nigdy dotąd.

„Uważamy za nasz obowiązek — czytamy m. in. w przyjętej na zebraniu rezolucji — oświadczyć wszem i wobec, że niedobitki antysemityzmu, pozostałe w spadku po Polsce sanacyjnej, likwidowane są z żelazną konsekwencją przez Rząd Polski Ludowej”.

Komunikat

Studio Sztuk Plastycznych przy Żydowskim Towarzystwie Kultury w Polsce wznawia zapisy do grup dzieci i dorosłych.

- Program Studia obejmuje:
1. Rysunek;
 2. Malarstwo;
 3. Grafika szlachetna i użytkowa;
 4. Rzeźba;
 5. Historia sztuki.
- Zajęcia rozpoczynają się 1 września b. r.

Współzawodnictwo w spółdzielniach żydowskich

na cześć 32 rocznicy Rewolucji Listopadowej

WŁOCŁAWEK (ŻAP). W spółdzielni im. Botwina we Włocławku odbyło się ogólne zebranie pracowników, na którym powzięto uchwałę uczczenia 32 rocznicy wielkiej Rewolucji Listopadowej, współzawodnictwem pracy i nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Spółdzielnia zobowiązała się wykonać zaplanowaną produkcję do dnia 7 listopada w 120 procentach, zaś plan roczny — w 150 proc.

Na zebraniu tym omówiono sprawę oszczędzania, zwracając szczególną uwagę na wykorzystywanie odpadków i nieużytków.

We współzawodnictwie indywidualnym w spółdzielni produkują ob. ob.: Abramowicz, Rajczyk, Kowalski i Oleśnik, którzy przekraczają stale 150 proc. normy, wykonując jednocześnie wyroby wysokiej jakości.

Spółdzielnia im. Botwina we Włocławku uczciła piątą rocznicę Manifestu PKWN, produkując 48 par obu-

wia ponad plan. TARNÓW. Załoga spółdzielni „Konfeksja Damsko-Męska” w Tarnowie wykonała 75 proc. planu rocznego do dnia 1 sierpnia br. Wyprodukowane dotychczas wyroby wyrażają się sumą 105,5 mln. zł.

We współzawodnictwie na cześć 32 rocznicy wielkiej Rewolucji Listopadowej przodują ob. ob.: Fulerman i Staszewski.

LEGNICA. Spółdzielnia krawiecka „Jedność” w Legnicy wywiązała się z honorem z zobowiązań, przyjętych

w celu uczczenia pięćdziesiąt lat Polski Ludowej — wykonując dwumiesięczny plan produkcyjny w 111 proc. na sumę ponad 39 mil. zł., do dnia 20 lipca br. Plan oszczędnościowy spółdzielni wykonała w 102 proc., co stanowi 815 tys. zł.

Spółdzielnia szczyli się przodownikami pracy: Rozinówną, Goldsztajnem i Sznojderowiczem, którzy na apel pracowników Państwowych Zakładów Konfekcyjnych we Włocławku — Pelagii Narożnej, wykonali plan roczny do dnia 20 lipca br.

Stolarz racjonalizator

WROCŁAW (ŻAP). Na naradzie fachowców we wrocławskiej spółdzielni „Stolmet” — Komisja Kwalifikacyjna premiowała stolarza-racjonalizatora ob. Rybę. Wyróżniony ob. Ryba jest konstruk-

ktorem pomysłów maszyny heblarskiej, wykonującej dwie funkcje techniczne jednocześnie.

Dzięki wprowadzeniu tej racjonalizacji spółdzielnia osiągnęła wysokie oszczędności.

SLUGUS HITLEROWSKI SKAZANY NA DOŻYWOTNE WIĘZIENIE

WŁOCŁAWEK (ŻAP). W 1945 roku zjawił się we Włocławku niejaki Henryk Gnat, który uchodził za ofiarę prześladowań niemieckich. Wkrótce po otrzymaniu pomocy i należytej opieki założył on przy ul. Królewieckiej pasztecziarnię, która dobrze prosperowała, posiadając całkowite poparcie miejscowej ludności.

W międzyczasie wyjednał on zezwolenie zmiany nazwiska Gnat na Dobrowolski.

Traf chciał, że do sklepu jego przybyła Nadia Abramowicz, która zła twiając w sklepie różne sprawunki, poznała ku swemu przerażeniu w gościnnym sprzedawcy — „kopo” obozu niemieckiego dla ludności żydowskiej w Skarżysku — Kamiennej. Naskutek jej zeznań wszczęto natychmiast dochodzenie, w wyniku którego Gnat vel Dobrowolski został aresztowany i osadzony w więzieniu.

W tych dniach odbyła się rozprawa przeciwko oskarżonemu.

Badani świadkowie stwierdzili, że oskarżony pałał szczególną nienawiścią w stosunku do kobiet, przebywających w obozie, która była przez niego katowana, bite, kopane, znieważane. Oprawca wysłał je na najcięższe roboty itp. Maltretowanie współtowarzyszek niedoła spowodowane było jedynie chęcią przypodobania się Niemcom i jak najdłuższego utrzymania się na stanowisku „kopo”. Funkcję swą Gnat vel Dobrowolski pełnił w okresie od maja 1942 do lutego 1944 r., przy czym ten według zeznań świadków był najgorszym dla wszystkich kobiet w obozie, a zwłaszcza kobiet ciężarnych.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy skazał Henryka Gnata vel Dobrowolskiego na dożywotne więzienie.

UMOWA CHILIJSKO-IZRAELSKA W SPRAWIE DOSTAWY ŻYWNOŚCI SANTIAGO (ŻAT). Między Chile a Izraelem zawarta została umowa handlowa w sprawie zakupu 400 ton jęczmienia dla Izraela. Ponadto Izrael zakupił w Chile ryż i fasolę, które zostały wysłane okrętami włoskimi do Izraela.

Ekipa spółdzielców, składająca się z 30 osób wyjechała do majątku rolnego Ludwikowo, gdzie w ramach akcji zniwnej okazała pomoc rolnikom, naprawiając jednocześnie instalację elektryczną i 3 motory do maszyn rolniczych.

Na cześć 32 rocznicy wielkiej Rewolucji Listopadowej spółdzielnia „Jedność” w Legnicy zobowiązała się: wyprodukować wyroby o wartości 10.200.000 zł. ponad plan. Wykonać plan oszczędnościowy z nadwyżką w sumie 130.000 zł. nawiązać bliższy kontakt z wsią, drogą częstszego wysyłania brygad fachowców w teren; zlikwidować całkowicie alfabetyzm; powiększyć bibliotekę do 300 tomów; przystąpić do imprez artystycznych z udziałem chóru, kółka dramalnego i sekcji gimnastycznej.

przekonali się, że i w tym „Eldorado swobód obywatelskich” zadomowili się, i to na znacznie szerszą skalę, aniżeli w małym Izraelu, protekcyjnie, a co gorsze — korupcją.

Zacytujemy jeden z wielu przykładów W myśl ustaw, obowiązujących w Stanach Zjednoczonych, każdy zdemobilizowany żołnierz ma prawo pierwszeństwa przy przydziale mieszkań w stosunku do ludności cywilnej. Jeśli jednak taki bezdomny wojak doczeka się nareszcie swej kolejki, okazuje się, że podwyższony czynsz względnie cena nabywca domków pozabawiły go możliwości skorzystania z przysługującego mu prawa.

Błogo jednak temu, któremu w sukurs przychodzi „szerokie plecy”. Przeszło tuzin dyrektorów, którym powierzono sprawę przydziału mieszkań dla zdemobilizowanych żołnierzy — według z góry ustalonej „kolejki”, uwzględniającej wysługę lat i stan liczebny rodziny — siedzi obecnie za kratami. Ludzie ci przyznali bowiem prawo pierwszeństwa swym znajomym i przyjaciółom, a często gęsto — kapitalistom. Nic dziwnego zresztą, że w tym kraju, który liczy obecnie, we-

dwadzieścia milionów bezrobotnych — przy czym piąty milion zostaje „wstydliwie” przemilczany — znalazło się tak szerokie pole dla przekupstwa i protekcji.

Około 20 młodzieńców, uczestniczących w omawianym zebraniu, miało obecnie sposobność przekonać się, jak przedstawia się „bez dymnych zasłon” rzeczywistość amerykańska. Chłopcy ci od przeszło trzech miesięcy kręcą się po ulicach Nowego Jorku, nie mogąc znaleźć pracy. Zaczęli oni nawet ostatnio objąć prógi „patentowanych syjonistów”, prosząc o interwencję w zakładach pracy — oczywiście, powołując się na swą służbę w Armii Izraela.

Są to fakty na ogół smutne. Sam przebieg zebrania utwierdził mnie jednak w przekonaniu, że dokonuje się stopniowa przemiana w psychice tych wszystkich, którzy brali udział w wojnie wyzwoleńczej Izraela, a opuścili kraj z uczuciem rozczarowania.

Głęboko w ich sercu leży ukryta miłość do Erec i nie wątpię, że młodzieńcy ci zasilą szeregi budowniczych Izraela.

Wśród „przyjaciół”...

Antagonizmy anglo-amerykańskie

LONDYN (Telepress) 10.VIII 1949 — „Im głośniej pracownicy przywódcy Partii Pracy mówią o zwiększonym eksporcie do Stanów Zjednoczonych” — pisze James Klugman na łamach ostatniego numeru „Labour Monthly” — tym bardziej partnerzy zza oceanu ograniczają przywóz angielskich towarów.

„Pomiędzy marcem a kwietniem 1949 r.” — kontynuuje autor — „brytyjski eksport spadł ze swej miesięcznej przeciętnej, w wysokości 5,7 milionów funtów do 3,7 milionów funtów. Największe ograniczenia dają się zauważyć w wywozie samochodów, wyrobów bawełnianych i wełnianych, maszyn i narzędzi, oraz whisky.

„Głównym źródłem dolarów jest dla Anglii i Brytyjskiej Wspólnoty Narodów eksport żywności i surowców, pochodzących z krajów kolonialnych, takich jak kaczka, cyna, Malajów, juta z Indii, wełna z Południowej Afryki i Australii, oraz kakao i herbata z Ceylonu i Afryki Zachodniej.

„Eksport tych właśnie towarów do USA spadł w tym samym okresie czasu dwukrotnie więcej, niż eksport bezpośredni ze Zjednoczonego Królestwa. Wywóz kaczki, cyny, kakao, diamentów i wełny spadł z 120 milionów funtów w pierwszym kwartale 1949 r. do 60 milionów funtów w drugim. Syntetyczny kauczuk amerykański wypiera malajski, a „syntetyczna” whisky — szkocką.

„Anglo-amerykańska walka o rynek światowy znajduje wyraźne odbicie we wzrastającej konkurencji W. Brytanii z zachodnimi Niemcami i Japonią. Cała paradoksalność brytyjskiej polityki ujawnia się szczególnie w związku z Niemcami. Angielski imperializm pragnie obecnie stworzyć silny antyradycki bastion w Niemczech. Rozumie on jednak, że jedynie USA są w stanie stworzyć tego rodzaju bazę. Dlatego też rząd brytyjski popiera amerykańską politykę w zachodnich Niemczech, mimo że od budowa ich potęgi pod kontrolą do lara jest ciosem noża w serce brytyjskich interesów imperialistycznych. Każdorazowe głosowanie za Amerykanami przez Bevina na konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych powoduje wzrost konkurencji w przemyśle okrętowym, mechanicznym i w dziedzinie produkcji aparatów precyzyjnych. Podobnie koncepcja budowy potężnej bazy antyradyckiej w Japonii, pod kontrolą dolara jest popierana politycznie przez WBrytanię, mimo że stanowi zasadniczy cios dla angielskiej gospodarki imperialnej. W miarę jak kryzys się rozpręża, anglo-amerykański antagonizm, w formie ekonomicznej rywalizacji z Japonią i Zachodnimi Niemcami, będzie się niewątpliwie zaostrzał i stawał coraz bardziej intensywny.

„Daleko jednak poważniejsze znaczenie ma bezpośrednia amerykańska penetracja w Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Podany do wiadomości publicznej z wielkim hałasem Trumanowski „Program Rozwoju Terytoriów Gospodarczo Zacofanych” (20 stycznia 1949 r.) zapowiada jeszcze ostrzejszy atak na pozycje brytyjskie.

„Stany Zjednoczone zdobywają coraz więcej rynków angielskich w Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. W latach od 1939 do 1948 wartość brytyjskiego eksportu do Kanady wzrosła o 300%, wartość zaś eksportu USA zwiększyła się czterokrotnie. Brytyjski eksport do Indii wzrósł w tym okresie 4 razy, amerykański 7. Brytyjski eksport na Malaje zwiększył się o 300%, amerykański natomiast — 8 razy. W roku 1948 eksport brytyjskiej stali i żelaza osiągnął mniej więcej poziom z r. 1939, podczas gdy wywóz amerykańskiej stali i żelaza podwoił się w porównaniu z rokiem 1939. W r. 1947 eksport żelaza i stali z USA do krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów był dwukrotnie wyższy, niż eksport tych samych artykułów z WBrytanii. — (1,386,779 ton w porównaniu do 514,111 ton).

„Jeszcze poważniejsze znaczenie ma penetracja amerykańskiego kapitału do krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. W kilka dni po ogłoszeniu Trumanowskiego „Programu Rozwoju Terytoriów Gospodarczo Zacofanych”, minister Acheson oświadczył, że Indie są niewątpliwie „jednym z krajów, które skorzystają przy realizacji Trumanowskich planów”. W

dniu 4 lutego 1949 r. Komisja, wyłoniona z władz kontrolowanego przez USA Międzynarodowego Banku Od budowy, udała się do Indii, celem „zbadań” możliwości inwestycyjnych. Prezes Banku Moley (obecny amerykański wysoki komisarz w Niemczech — dopisek redakcji), oświadczył następnie, że Indie „wyglądają dobrze”. Nehru oświadczył w lutym r. b., że rząd Indii rozważa projekt zawarcia „traktatu przyjaźni” oraz „układów: żeglugowego i handlowego” ze Stanami Zjednoczonymi.

„Najwyraźniej jednak anglo-amerykański antagonizm zaznacza się w sprawach, związanych z eksportem towarów i eksportem kapitałów na kontynent afrykański. W miarę rozwoju kryzysu, wszyscy imperialiści kierują swój wzrok na Afrykę, ponieważ wszyscy widzą ratunek w nasileniu eksploatacji narodów kolonialnych. P. Strachy ma nadzieję, że możliwości afrykańskie uratują imperium brytyjskie. Rządy Francji, Belgii i Portugalii żywią te same nadzieje. Afryka uważana jest za bazę ekonomiczną Bloku Zachodniego. Przede wszystkim zaś Stany Zjednoczone liczą na ten kontynent, jako na miejsce, gdzie eksportować będzie można nadwyżki towarów i kapitałów. Wszyscy imperialiści są całkowicie zgodni co do jednego punktu, a mianowicie, że należy wzmacnić eksploatację ludów afrykańskich. Zachodzi jednak teraz pytanie — kto się tym

zajmie? Na tym tle powstaje właśnie rywalizacja różnych imperializmów. Brytyjcy kolonialiści usiłują wyrugować mniejszych rywali, najpoważniejszy jednak konflikt w tej dziedzinie zarysowuje się między Waszyngtonem i Londynem. Po podaniu do wiadomości publicznej, wspomnianego wyżej, programu Trumana, w dniu 20 stycznia r. b., już w kilka dni po tym 28 tegoż m-ca, Harriman oświadczył, że „chodzą przede wszystkim o kontynent Afryki”.

„Pod tym kątem widzenia należy rozpatrywać ostatnie wypadki w dziedzinie stosunków anglo-amerykańskich. „Jasnym jest, że wszystkie slogany rządu USA na temat „wielostronnego handlu”, zmierzają do zniesienia bariery, powstrzymującej eksport towarów i kapitałów amerykańskich, ponieważ waż dwustronne umowy handlowe stanowią prawdziwą klęskę dla tego największego kapitalistycznego państwa świata.

„Potężna presja Waszyngtonu, wywierana na rząd brytyjski w sprawie dewaluacji funta szterlinga zmierza głównie do tego, aby zapewnić Stanom Zjednoczonym import towarów surowców z obszaru szterlingowego. Presja ta ma na celu zniechęcenie funta szterlinga, jednego konkurenta walutowego dolara, w świecie kapitalistycznym. Ponadto, imperialistom USA chodzi o podwyższenie wartości kapitałów amerykań-

skich, eksportowanych do WBrytanii i krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

„Winston Aldrich, prezes zarządu Chase National Bank, oświadczył w jednym ze swych ostatnich przemówień, że amerykańskiemu kapitałowi, eksportowanemu do Anglii należy zapewnić nie tylko „ustabilizowane warunki polityczne”, ale również „stabilizację ekonomiczną”, to jest „oparty na realnych podstawach” kurs wymienny pomiędzy dolarem a funtem szterlingiem.

„Tak więc” — konkluduje James Klugman — „marzenie imperialistów o utworzeniu zjednoczonego kapitału listycznego bloku i wspólnej eksploatacji klasy robotniczej i ludów kolonialnych — spełży na niczym.

„Im bardziej imperialiści walczą o hamowanie rozwoju sił postępowych, im głośniej mówią o jedności świata kapitalistycznego, oraz im więcej zawierają bloków, układów itp. — tym bardziej zaostrza się między nimi walka konkurencyjna.

„Im więcej quislingowskie kapitały europejskie zdradzają interesy swych własnych narodów i podporządkowują się dyktatowi Wall Streetu, przyjmując „szlachetną pomoc” wielkich concernów USA, tym bardziej imperialiści waszyngtońscy starają się rozwiązać swe własne, coraz nasilające się, trudności — kosztem swych rzekomych przyjaciół i aliantów”.

Umowa handlowa między Izraelem a Finlandią

TEL-AWIW 10. 8. (Kol Israel). Dział podpisano w Kirija umowę handlową pomiędzy Izraelem a Finlandią. W imieniu Izraela podpisał dokument min. Szaret, w imieniu rządu fińskiego — konsul Finlandii w Izraelu. Umowa handlowa uzyskała moc prawną z chwilą zatwierdzenia jej przez ministra spraw zagranicznych Finlandii.

TEL-AWIW 11. 8. (Kol Israel). Jeden z wyższych urzędników izraelskiego ministerstwa Handlu dr Myron złożył dziś oświadczenie w związku ze sfinalizowanym układem izraelsko-fińskim.

W myśl zawartej umowy Izrael zakupi w Finlandii towary na sumę 800 tysięcy funtów. Lista importowanych artykułów obejmuje papier, karton, skrzynki do owoców cytrusowych oraz maszyny. Ponadto Izrael zakupi w Finlandii gotowe domki za sumę 170 tysięcy funtów. 75 i pół procent ogólnej sumy pokryte zostanie eksportem produkcji izraelskiej. Izrael dostarczy Finlandii owoców cytrusowych, koncentratów owocowych, chemikaliów, przyborów dentystycznych, sztucznych zębów i t. d.

Pozostała suma pokryta zostanie w walutach twardych. Część ogólnej sumy pokryta zostanie z funduszy, uzyskanych w akcji zbiorkowej przez organizację sy-

jonistyczne w Finlandii. Pewną część pokryją również majątki Żydów, emigrujących z Finlandii do Izraela.

Sfinalizowana umowa jest ważnym krokiem na drodze do ustanowienia jak najszerszych stosunków handlowych — oświadczył dr Myron. Będzie to czwarty z kolei układ handlowy, zawarty przez rząd Izraela. (Jak wiadomo, po-

przednie układy zawarte zostały z Polską, Holandią i Czechosłowacją). Mówca podkreślił znaczenie jakie posiada Izrael dla Finlandii jako rynku zbytu.

Dążymy do nawiązania stosunków handlowych przede wszystkim z tymi państwami, które gotowe są również zakupować towary naszej produkcji — zakończył dr Myron.

Delegacje arabskie grają na zwłokę
Niejasna sytuacja na konferencji w Lozannie

TEL-AWIW 10. 8. (Kol Israel). Delegacje arabskie nie udzieliły odpowiedzi na propozycje Izraela w oznaczonym terminie. Korespondenci prasowi donoszą z Lozanny, że delegacje arabskie grają wyraźnie na zwłokę, usiłując przeciągnąć obrady do sesji Ligi Arabskiej, która rozpocząć się ma z końcem sierpnia. Zdaniem korespondentów delegacje arabskie pragną również wykorzystać zwłokę dla zapoznania się z amerykańskimi planami „rozwoju zacofanych gospodarczo obszarów”, t. j. z ich częścią, dotyczącą Bliskiego Wschodu.

Radca izraelskiego ministerstwa spraw zagranicznych dla spraw arabskich oświadczył, że jeśli roz-

mowy lozańskie nie zostaną sfinalizowane do następnej sesji ONZ, delegacja izraelska odwoła na zostanie do kraju.

TEL-AWIW 10. 8. (Kol Israel). Aczkolwiek żadna oficjalna odpowiedź ze strony państw arabskich nie została udzielona dotychczas na propozycje izraelskie, wiadomo skądinąd, że Transjordania nie zamierza ich akceptować. Korespondent Agencji Reutersa opublikował wywiad, udzielony mu przez transjordańskiego ministra Obrony, który stoi na czele delegacji transjordańskiej w Lozannie. Minister ten miał oświadczyć, że „propozycje izraelskie są nie-realne i niezadawalające”.

Dr PRUSAK — choroby nerwowe, wznowił przyjęcia: Łódź, ul. Południowa 23.

Dr EUGENIUSZ KONSTANTIN — choroby serca i wewn. jak w latach ubiegłych: Polanica-Zdrój, ul. Parkowa 7, obok apteki.

Wstrząśnięci tragiczną śmiercią towarzyski Miry Gelernter wyrażamy szczerze współczucie rodzicom, gdułowi i gniazdu. Kibuc Cofim - Bogrim „Ejlat”.

„Futro perskie z całych skór bardzo ładne, okazjnie do sprzedania. Zgłoszenia, Kraków ul. Wrzesińska 11 — 7”.

Pierwszy urząd telegraficzny państwa żydowskiego

TEL-AWIW 11. 8. (Kol Israel). Dziś wieczorem nastąpiło otwarcie w Tel-Awiiw pierwszego izraelskiego urzędu telegraficznego. W uroczystości wzięli udział minister komunikacji Remez, min. Szaret, Rokach i dyrektor poczty izraelskiej Cwi Prichar. Minister Komunikacji wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że uruchomiony zostaje pierwszy samodzielny tego rodzaju urząd żydowski, ponieważ dotychczasowe urzędy telekomunikacyjne należały do obcych towarzystw, co było pozostałością okresu mandatowego.

Przy urzędzie zainstalowano aparaty do przesyłania zdjęć fotograficznych na odległość. Przy

pomocy tego urządzenia można będzie np. przesyłać zdjęcie z Izraela do New Jorku w ciągu 15 minut. Dokonane już zostały pierwsze próby aparatury; transmitowano do Stanów Zjednoczonych zdjęcie fragmentu defilady wojskowej w Tel-Awiiw, w odpowiedzi otrzymano zdjęcie radiostacji w New Jorku.

Premier Ben Gurion nadesłał zebrany depeusz, w której żyjący urzędowi powodzenia w pracy.

Nowo uruchomiony urząd telekomunikacyjny dysponuje również własnymi dalekopisami, które połączą Tel-Awiiw z Paryżem, Moskwą i Nowym Jorkiem — najwęższymi ośrodkami świata.

W KILKU WIERSZACH

— 60-cio osobowa grupa aktywistów akcji „U.J.A.” przybyła w dniu 10 bm. na lotnisko w Lyddzie, witana przez przedstawicieli Komitetu Wykonawczego Histadrutu. Goście przybyli na krótki pobyt celem zapoznania się z krajem i jego problematyką.

— W Ekwadorze zanotowano gwałtowne trzęsienie ziemi. Kilka miast uległo doszczętnemu zniszczeniu. Ucierpiało również bardzo tutejsze skunkisko żydowskie. Joint przesłał do Ekwadoru większe ilości lekarstw i żywności.

— Ambasador Izraela w USA Eliahu Ejlal przyjęty został na audiencji przez wicedyrektora departamentu dla spraw Bliskiego Wschodu Georga Mac Neila. Przedstawiciel Izraela, któremu towarzyszył radca handlowy ambasady izraelskiej omawiał sprawy związane z rozszerzeniem umowy handlowej.

— Konferencja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie zaaprobowala wniosek delegacji izraelskiej, w myśl którego jeńcom umożliwiające będzie wykonywanie swych praktyk religijnych czy narodowych. Tak np. jeńcy izraelscy święcić będą dzień wolny od pracy nie w niedzielę lecz w sobotę.

— Parlament izraelski zatwierdził w dniu 10. bm. ustawę o instytucjach religijnych oraz ustawę o miejskim podatku dochodowym. W tym samym dniu przystąpiono do dyskusji nad ustawodawstwem wojskowym.

Z życia Partii

PIESZYCE. W niedzielę, dnia 7 sierpnia br. odwiedził naszą organizację członek CK tow. Gurewicz, który wygłosił referat na temat: „Pierwsza rocznica Cwa Hagana Leisrael”.

Referat został przyjęty przez wszystkich członków partii z wielkim entuzjazmem.

Po referacie odbyło się posiedzenie Komitetu Partyjnego, poświęcone sprawom organizacyjnym i bieżącym.

PORTER JEDZIE PO INSTRUKCJE DO WASZYNGTONU

TEL-AWIW 11. 8. (Kol Israel). Kolejny przewodniczący Komisji Pojedynczej Paul Porter opuścił Lozannę, udając się do Waszyngtonu celem otrzymania nowych instrukcji rządu Stanów Zjednoczonych. Na pytania dziennikarzy: czy wyjazd jego pozostaje w związku z kryzysem istniejącym w Lozannie, Porter odpowiedział wymijająco.

75-ta ROCZNICA PETACH TIKWA.

TEL-AWIW 10. 8. (Kol Israel). Z okazji 75-ciolecia miasta Petach Tikwa, poczta izraelska wydała znaczek okolicznościowy. Na uroczyste posiedzenie rady miejskiej, poświęcone jubileuszowi miasta, przybył minister komunikacji Dawid Remez. Minister wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że poczta izraelska odbarowuje najstarsze osiedle kraju specjalnym znacznikiem pamiątkowym, który treścią swą symbolizuje nieugiętą siłę woli pierwszych pionierów.

ROZBUDOWA TECHNICUM W HAIFIE.

TEL-AWIW 11. 8. (Kol Israel). Rozwój przemysłu izraelskiego wzmógł zapotrzebowanie na siły techniczne. Opracowano plan rozbudowy Technicum w Haifie, który powinno dostarczyć krajowi wyszkolonych kadr fachowców. Istniejące w USA „Towarzystwo Przyjaciół Technicum w Haifie” podjęło się zebrania koniecznych funduszy. Towarzystwo to liczy 5.000 czynnych członków, wśród nich wielu znakomitych uczonych.